

# GAZETA LWOWSKA

Wych. dzi. codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zarządca ul. Chorążczyzna 31.** Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wobec od odpłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.694. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

**20** Mk.

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	640— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 6—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## W hołdzie dla Marii Konopnickiej.

Na mocy uchwały Rady miejskiej miasta Lwowa a staraniem Komitetu budowy pomnika Marii Konopnickiej odbyła się wczoraj przepiękna uroczystość nazwana alicy Jasnej imieniem Marii Konopnickiej.

Przed narożną kamienicą na ul. Jasnej i ul. Kochanowskiego, na której umieszczono tablicę z nazwiskiem wielkiej poetki, zgromadziła się o godzinie pierwszej w południe liczna publiczność. — Zjawili się też przedstawiciele Rady miejskiej, wojskowości i liczni reprezentanci prasy i literatury. Na krótko przed godziną pierwszą przybyła honorowa kompania 40 pp. z muzyką.

Po odegraniu hymnu narodowego, na trybunę, ustawioną pod nową tablicą wstąpił Wiceprezydent dr. Stahl. W krótkich słowach zaznaczył mowca znaczenie jakie posiada uroczystość dla miasta, jako hołd złożony wielkiej poetce przez społeczeństwo polskie. Określiwszy rolę Konopnickiej w walce o niepodległość narodu, zakończył mowca wezwaniem do dążenia za wskazaniem rzuconymi przez poetkę w jej nieśmiertelnej rocie.

Po przemówieniu Wiceprezydenta dra Stahla, zabrala głos słuchaczka Uniwersyt. p. Zarzycka. W dłuższym, pięknym swoim przemówieniu przedpójnioną wielką miłością do poetki scharakteryzowała p. Zarzycka jej twórczość, jako orędowniczki ucisnionych i bojowniczkę o wolność narodu. Szczególnie wzruszające były słowa p. Zarzyckiej, gdy sięgając do swoich wspomnień z lat dziecięcych, opowiadała swoje wrażenia, odmiesione przy pierwszym czytaniu nieśmiertelnych utworów poetki. Ostatnie swoje słowa zwróciła w stronę publiczności, wzywając do czynu w myśl ideałów Konopnickiej. Przemówienie p. Zarzyckiej wywarło duże wrażenie. Nagrodzono ją też licznymi oklaskami.

Odegrano następnie „Rote” Konopnickiej, której publiczność wysłuchiwała z nabożeństwem, wtórując muzyce wojskowej.

Na trybunę wszedł żołnierz polski, szeregowiec i w prostych słowach wskazał na chwilę dzisiejszą, jako radosną uroczystość, po twardej znojach kilkuletniej walki o wolność. Mowca zakończył swoje przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska” — powtórzonym przez publiczność, — poczem muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy.

Po skończeniu uroczystości odbyła się defilada kompanii honorowej, poczem publiczność rozeszła się, unosząc miłe wspomnienie pięknie spędzonej chwili.

W obchodzie wzięła również udział orkiestra M. K. E.

## Z życia kresów.

**Stosunki w Tarnopolskiem powracają na normalne tory. — Zebranie Polaków. — Uchwalone rezolucje. — Obchód rocznicy powstania listopadowego. — Nabożeństwo żałobne za dusze bohaterów.**

Tarnopol w grudniu.

Powoli jednak stale zaczyna miasto nasze wracać do normalnych stosunków. Ludność, która przeżyła tyle chwil ciężkich w ostatnich siedmiu latach uspokoiła się zupełnie i z największą obojętnością przyjmuje pojawiające się od czasu do czasu plotki o rzekomo grożących powstaniach, zerwania stosunków dyplomatycznych z bolszewikami i t. p. Bez wątpienia przyczyniła się do tego uspokojenia działalność naszych władz cywilnych i wojskowych. Dzięki bowiem wyjątkowym zaletom Wojeudy Olpińskiego administracja Województwa idzie wzorowo i granica od wschodu jest szczerze zamknięta. Równoczesne zarządzenia władz wojskowych zabezpieczają Województwo od wszelkich niespodzianek.

Dnia 27. listopada zbrali się Polacy wszystkich warstw społecznych, a co ważniejsze, wszystkich bez wyjątku przekonani politycznych i po wysłuchaniu gorących referatów prezesa O. N. dra Orlińskiego i prezesa Koła TSL. dra Lenkiewicza, uchwalili rezolucje, w której po stwierdzeniu między innymi — że Wschodnia Małopolska jest bezwzględnie integralną częścią Rzeczypospolitej Polskiej, w skład której ziemia ta wchodzi z małemi stosunkowo przerwami od czasów jeszcze przedhistorycznych aż do rozbiorów Polski, że ta długowiekowa przynależność państwowa tej ziemi nadała wyłącznie polski charakter kulturze ogółu ludności, że ziemi tej broniły w ostatnich czasach nawet kobiety i dzieci polskie, że wobec tego wszelkie kwestionowanie przynależności tej ziemi do Rzeczypospolitej Polskiej uważać należy za zbrodnię wobec narodu i Państwa.

Dalej zaznaczono, że na tem samem stanowisku stoi i ludność żydowska, zamieszkująca tę część Rzeczypospolitej. Wyraz temu dała ona w uchwałach powziętych na całym szeregu wieców, a przesłanych Ministerstwu spraw zagran. Dalecy niekulturalnym hasłem wynaradzawiania, zebrani pragną zgodnego, harmonijnego współżycia z ludnością ruską i przyznania jej wszystkich praw, wynikających z konstytucji, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy, protestują jednak przeciw wszelkim zakusom nadania tej ziemi autonomii terytorjalnej, względnie jakiegokolwiek ustroju, któryby naruszał pełne prawa Polski do tej ziemi — i oświadczają, że wyłuszczonego w powyższych rezolucjach stanowiska bronić są gotowi aż do ostatnich konsekwencji. — W końcu założono jeszcze protest przeciw bezkarnemu powrotowi do kraju takich jednostek, które skalały się krwią męczenników polskich.

Rezolucje te zostały przesłane naszym czynnikom rządowym w Warszawie, a w najbliższych dniach podobne rezolucje wyszły wszystkie gminy pow. tarnopolskiego i całego Województwa.

W tym samym dniu wieczorem odbył się staraniem Sokola i wojskowości uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego. Na obchód złożyły się produkcje solowe, chór pod dzielną batutą radcy Strii, ćwiczenia gimnastyczne członków Sokola i „X. pawilon”, odegrany przez amatorów-oficerów.

Nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu listopadowem bohaterów odprawił dnia 29. bm. ks. kanonik Ratuszny w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, tłumnie zebranej publiczności i młodzieży szkolnej.

## Uregulowanie emerytur państwowych.

### Ważne wskazówki dla emerytów, wdów i sierót.

Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje:

Według ustawy emerytalnej funkcjonariuszy państwowych z dnia 28. lipca 1921, która weszła

w życie z dniem 1. października br., wszystkie dotychczasowe emerytury i pensje wdowie (sieroce) z wyjątkiem płac z łaski, prowizji pracowników salinarnych i pracowników monopolu tytoniowego oraz z wyjątkiem rent kolejowych ulegają ponownemu uregulowaniu.

Celem uregulowania nowego wymiaru wszystkich emeryt i funkcjonariusze byłych zaborów, jakoteż emeryci Państwa Polskiego winni wnieść prośbę pisemną do zwykłej władzy drugiej instancji, w której okręgu znajduje się ostatnie miejsce służbowe emeryta, o ileby zaś miejsce służbowe znajdowało się poza granicami Państwa, do władzy centralnej danego działu służby.

Do pisma należy dołączyć: a) ostatni dekret

Sprzedaz znajdujących się w WARSZAWIE

**177 Samochodów**

odbędzie się w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji Demobilu Wojskowego w WARSZAWIE, Królewska 23.

Szczegóły patrz: **„DEMIBIL” ZESZYT 14-TY.**

**Termin składania ofert 14. grudnia 1921 r.**

Samochody, które osiągną dostateczną cenę w ofertach piśmiennych, będą wyłączone z przetargu ustnego.



nomnacyjny i pensyjny oraz wszelkie dokumenta stwierdzające czas służby, b) poświadczenie powiatowej władzy administracyjnej, stwierdzające, że emeryt mieszkał do dnia 1. października br. w danej miejscowości, c) o ile emeryt ma na utrzymaniu rodzinę, tj. żonę (nieżną) i ślubne dzieci (pasięrbów) niżej lat 18, także metrykę ślubu oraz metryki urodzenia dzieci nadto zaś poświadczenie urzędu parafjalnego lub metrykalnego, stwierdzające, że żona i dzieci żyją i są na utrzymaniu emeryta; o ile chodzi o funkcjonariusza kobietę, której mąż znajduje się na jej utrzymaniu, poświadczenie o jego niezdolności do pracy. Co do dzieci powyżej lat 18 do 24, uczęszczających do szkół publicznych lub nie mogących z powodu ułomności zarabiać na życie, załączyć należy oprócz metryki poświadczenie zakładu naukowego względnie poświadczenie lekarskie.

**Wdowy po funkcjonariuszach i sieroty** w celu uzyskania pensji wdowiej (sieroci) winny wnieść takie same podanie na piśmie do tych samych władz jak emeryci, imieniem zaś niepełnoletnich sierót prośby wnieść winni ustanowieni opiekunowie. Do próśb dołączyć należy: a) dekret przyznania pensji wdowiej (sieroci), ostatni dekret nominacyjny oraz wszelkie dokumenta wymienione pod a) w przepisach dla emerytów, b) poświadczenie powiatowej władzy administracyjnej co do miejsca zamieszkania, podobnie jak w przepisach dla emerytów pod b), c) jeżeli wdowa ma na swoim utrzymaniu rodzinę, tj. ślubne dzieci poniżej lat 18, musi przedłożyć także metryki urodzenia dzieci oraz poświadczenie urzędu parafjalnego (metrykalnego), stwierdzające, że dzieci te żyją. Co do dzieci wyżej lat 18 do 24 warunki podobne, jak w przepisach dla emerytów pod c).

Zarazem emeryci i wdowy winni wszelkie miejsca zamieszkania jak i pobytu w myśl § 57. ustawy emerytalnej podawać do wiadomości władzy, u której złożyli pismo o nowy wymiar i dołączyć odnośne dokumenty.

dawniejszej daty i w ciągu lat ostatnich; po zanotowaniu smutnie zakończonych niestety marszu Wojsk Polskich do Kijowa i niemiłego zgrzytu, za jaki Sergiusz Kuruszwilli uważa uznanie przez Polskę w pokoju ryskim Ukrainy sowieckiej — pisze korespondent ten w dalszym ciągu:

„Sprawa Galicji Wschodniej powinna być rozstrzygnięta na podstawie wspólnego porozumienia, zawartego między Polską i Ukrainą.

Ukraina oprócz się winna na platformie solidarności z Polską i wszelkimi siłami opierać się nielojalnym dążeniom różnych wrogich czynników, które na nowo ciągną ją pod rosyjskie jarzmo.

My wierzymy, że wspólność Polski i Ukrainy nadto jest głęboka i wszelkie zatargi między nimi usunięte być winny. W tem leży poręka pomysłnego rozwoju obu narodów“.

Streszczone tu przez nas wywody ujęte są wprawdzie w formę korespondencji, już samo jednak pomieszczenie ich przez redakcję na miejscu naczelnem numeru nadaje artykulowi charakter programowej enuncjacji.

Zapisujemy ją ze szczerem zadowoleniem. Dobrze, iż w społeczeństwie ukraińskim nie brak przecie kół, które na stosunki zapatrują się realnie, pozostawiając fanatykom i wichrzycielom drogę absolutnej negacji. To przecie tylko naturalne, że nie dla samych Polaków, lecz i dla Rusinów najkorzystniejszą będzie rzeczą, jeśli celem rozwiązania kwestji t. zw. Galicji wschodniej spotkają się z sobą na platformie porozumienia. W ten sposób Rusini o wiele pewniej i rychlej dojdą do zaspokojenia usprawiedliwionych aspiracji, niż walcząc bronią ślepej nienawiści, wojskaną marsom w ręce przez niesumienną agitację.

## Nastroje przedwyborcze w Wileńszczyźnie.

Z Wilna donosi A. W.: Stronnictwa przystąpiły do bezpośredniej akcji przedwyborczej: Polski Centralny Komitet wyborczy ogłosił odezwę, w której wysuwa następujące hasła: 1) Bezwarunkowe wcielenie Wileńszczyzny do Polski, 2) Ograniczenie zadań wybranego przedstawicielstwa wyłącznie do tej jednej sprawy, 3) Przekazanie wszystkich pilnych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej, 4) Rozwiązanie zgromadzenia, niezwłoczny wybór posłów do Sejmu warszawskiego z ziemi wileńskiej. — Odezwę ta kończy się znamienym okrzykiem: „Do Polski!“

Informacje, pochodzące z dobrych źródeł ilustrują nastroje panujące na wsi przed wyborami. Wieś jest zmęczona tymczasowością i niepewną sytuacją. Dominuje pragnienie utrwalenia położenia politycznego zapewniającego możliwość spokojnej pracy przy odbudowie zniszczonego przez wojnę

kraju. Wśród włościan panuje tendencja wybiegania ludzi ze swego środowiska, oraz nastroj przychylny dla Polski.

O przyłączeniu do Litwy Kowieńskiej, ani Polacy, ani Białorusini nie chcą słyszeć: „Polaki tu przyszli, niech i pozostają! Dostyc nieczyli się prosty naród tutejszy!“ — mówią włościanie. — Gdzie indziej znów panuje polski zapal patriotyczny. Agitacja litewska, bolszewicka i białoruska nie cieszy się nigdzie powodzeniem, najmniej zaś w oszmiańskim i w litewskim gminach powiatu święciańskiego. Ludzie nie życzą sobie zmiany rządu dotychczasowego, który przyniósł im wiele korzyści i gwarantuje spokój. Niebezpieczną dla wyniku wyborów jest apatia części ludności, należy jej jednak przeciwstawić sprężystą agitację wyborczą.

## Zwrot ku porozumieniu.

„Ridnyj Kraj“ ogłasza na czele nr. 266 znamienny bardzo artykuł pt. „Polska i Ukraina“ nadesłany mu przez stałego korespondenta tego pisma, Sergiusza Kuruszwilliego z Warszawy. Zawarte tam wskazania zasługują na podkreślenie.

Po wstępie, omawiającym przejścia Ukrainy

## Rokowania polsko-niemieckie.

### Charakterystyka osobistości biorących udział w obradach.

Do Warszawy przybył jeden z najwybitniejszych uczestników rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska i w wywiadzie z kores-

pondentem Agencji Wschodniej udzielił następujących szczegółów o rozpoczętych rokowaniach:

„Ogólny przebieg konferencji zrobił na dele-

## TEREN TARGÓW WSCHODNICH.

(Pracownik Agencji Wschodniej, Komitetu organizacyjnego G. W. i Zarządu m. Lwowa.)

(Dokończenie).

Przyszły Targi wschodnie. Przyszły tak nagle; zakreślono im termin wykonania tak „hazardowo“ krótki, że przedsięwzięcie zdawało się przerastać nasze siły. Lwów w zrozumieniu doniosłości przedsięwzięcia, a może i w poczuciu pewnej tradycji przywiązanej do miejsca, nie zawahał się ani na chwilę oddać na teren tych Targów górnego parku Kilińskiego.

Zdawało się pewnym, że jak w r. 1894 twórcy wystawy krajowej od razu zrozumieli znaczenie i wartość tego terenu dla miasta, jako przyszłego parku, tak tem pewniej teraz, gdy po latach dwudziestu postanowiono gotowy już i przez mieszkańców miasta umiłowany park oddać pod Targi W., uczyniono to pod tym zasadniczym warunkiem, że stanie to się z zachowaniem i poszanowaniem parku. Owszem, można było przypuszczać, że czyniąc tak, Zarząd miasta nie tylko jest pewny możliwości pogodzenia obu tych przeznaczeń, ale ma nawet na oku podniesienie przez to w przyszłości samego parku i nagrodzenie mu zaniedbań lat ostatnich. Inne ujęcie sprawy zdawało się tu całkiem wykluczonem, tak ze strony Zarządu miasta, jak i organizatorów i wykonawców Targów W.. Tymczasem...

Rozpoczęto gorączkową pracę; łamano wszelkie trudności; brano z prawdziwie wschodnim temperamentem wszystkie przeszkody i w parę zaledwie miesięcy wyrosło na tem miejscu tym

razem — murowane miasto, bajecznie wschodnie, ale zarazem i bajecznie — targowe.

Żeby mu zrobić miejsca, padły pod siekiarą najpiękniejsze okazy drzew; całe partie starych już świerków, jodeł i sosn. Prawie cała lewa strona parku (obok panoramy Raclawickiej i wieży wodnej) została ogołoconą. Czego nie wzięto pod pawilony, to w ostatniej chwili wzięto pod hangary, a resztki pozostałego drzewostanu, istne niedobitki, raczej szpeca już dziś, aniżeli zdobią. Dla drobnego nieraz pawilonu (np. „Pluto“ lub „Seta“ sklep tytoniowy!), lub dla obiektu, który można było doskonale sytuować gdzie indziej (np. wieża wiertnicza i pawilon Koncernu naftowego), poświęcono całe połacie pięknego drzewostanu parkowego; zniszczono całe aleje, lub zakryto najpiękniejsze widoki (Ojkos). Co gorsza, samo rozmieszczenie pawilonów w połączeniu z ich rozmiarami i wyglądem (stylami), dowodzi, że robiąc ogólny plan sytuacyjny, nie miano wcale względu ani na zachowanie piękności parku, ani na jego przyszłość, że nie dbano wcale o to, żeby poszczególne pawilony harmonizowały się z tłem parkowym i otoczeniem. Ten błąd w samym założeniu wystąpił zaś tem jaskrawiej, że nie wiem, z jakich powodów postanowiono przeważną część największych pawilonów budować w cegle i w najrozmaitszych stylach, prze co estetyczne ich rozmieszczenie i zespolenie z całością parku stało się rzeczą bardzo trudną i wymagało wielkiego estetyzmu, a może nawet artyzmu ogrodniczo-architektonicznego. A dodajmyż do tego jeszcze owe najprzeróżnorodniejsze „style“ starodworkowo-lamusowo-podcienowo-wschodnie, o których mimo cały zachwył ich „swojskością“ sielsko-szlache-

cką“, pozwalani sobie wątpić, czy są tu właśnie stylowymi, w takim zespole i otoczeniu — dodajmy, że obok pawilonów olbrzymów, leżących jak lewiatany w najwygodniejszych dla siebie, ale najnieestetyczniejszych dla parku kierunkach, stoja pawilony małe; że niektóre z nich sytuacją swoją „zachodzą“ najszeptniej na inne (np. „Leśnicwo i rolnictwo“, psujące swym tylnym narożem prospekt na panoramę Raclawicką, z którą stylowo najfatalniej się kłóci), dodajmy, że miejsce tak piękne, tuż obok pałacu sztuki, gdzie za wystawy kraj. stał pawilon grecki, oszpecono prostą drewnianą budą jarmarcznią (restauracja); a na koniec — co należało raczej postawić na czele, — że przepiękny prospekt głównej alei przecięto i zepsuto pacykowską glorjetą, a stanie nam niewidoczne jasno przed oczami brak ogólnej estetyki tego wschodniego miasteczka, ale i los i przyszłość byłego parku Kilińskiego, odgradzonego już dziś tak szpetnie i tak symbolicznie od parku dolnego drutem kolczastym...

Kampanje Targów Wschodnich wygrano na całej linii, nie tylko ideowo, ale podobno i finansowo. Ale park, ale miasto jako jego twórca i właściciel przegrało ją tym razem niewątpliwie. Jeden rzut oka na odsłonięty jesienią teren tej kampanji przekonywa o tem niezbitcie. W miejsce parku mamy — pobojuwisko.

Możnaby wprawdzie powiedzieć sobie z Pascalem „użyteczne przed przyjemnym“, ale podzieleniem mogłoby to być tam tylko, gdzieby to było koniecznością, tj. gdzieby jedno koniecznie wykluczało drugie. Ale takiej konieczności tu nie tylko nie było; tu użyteczne nie tylko można było połączyć z przyjemnym, pięknym, a — co najważniejsza — zdrowym, ale owszem była zupełna



gatach polskich bardzo dobre wrażenie. Przedewszystkiem w osobie przewodniczącego konferencji prezydenta Calondera spożyliśmy się z człowiekiem niepospolicie inteligentnym i obiektywnym. Słucha on stron z największą uwagą, stanowczo dąży do pojednania, co bynajmniej nie przeszkadza mu korzystać z wielkich praw przyznanych jako superarbitrowi między Polską a Niemcami, nie posuwając zbyt daleko idei kompromisu. Pan Calonder ma dla Śląska bardzo wiele sympatii. Rozumie doskonale, że negocjacje winny iść **tempem wyjątkowo szybkim**, gdyż stan oczekiwania w jakim znajduje się ludność, zdenerwowana, wystawiona na niestanne pogłoski, **powinien być możliwie skrócony**. Dlatego też zdając sobie dokładnie sprawę z olbrzymiego zadania, jakie rozstrzygnąć ma układ między Polską a Niemcami w sprawie Górnego Śląska, pan prezydent Calonder przeprowadza z całą stanowczością myśl, że projekt konwencji, oraz wykaz punktów spornych, dobrowolnie między stronami nie rozstrzygniętych — winny mu być zakomunikowane przez pełnomocników obu rządów 15. stycznia roku przyszłego. P. prezydent Calonder pragnie zwiózć sam Górny Śląsk i w tym celu przybędzie tam w początkach stycznia — na przedsięwzięcie około tygodnia.

Co się tyczy delegacji niemieckiej, na czele jej stoi dr. Schiffer, poseł na sejm pruski, oraz poseł do parlamentu Rzeszy, były wicekanclerz i były minister sprawiedliwości. Jest to człowiek znający doskonale Śląsk, gdzie przez lat dziesięć pełnił funkcje sędziego.

Pełen temperamentu, bardzo wymowny, za-

biera głos z wielką łatwością. Robi wrażenie człowieka, który się nigdy nie zgubi w szczegółach, dając przedewszystkiem do ogólnej symezy.

Obok doktora Schiffera do delegacji niemieckiej należy pan podsekretarz stanu Lewald, były minister spraw wewnętrznych w Prusach. Jako wieloletni administrator państwa pruskiego posiada on dużą wiedzę prawn-administracyjną, oraz doświadczenie. Pan Lewald przewodniczyć będzie ze strony niemieckiej komisji, która zajmie się sprawą zabezpieczenia praw mniejszości narodowych na obu części Górnego Śląska. Z niektórych odezwań się p. Lewalda można wnosić, że zamierza on sprawę będącą przedmiotem rokowań, traktować bardzo szeroko.

W skład delegacji niemieckiej wchodzi również hrabia von der Schulenburg znany dyplomata niemiecki, który w roku zeszłym, przez kilka miesięcy przewodniczył delegacji niemieckiej przy układach z Polską w sprawie ruchu tranzytowego przez tak zw. „Kurytarz polski”.

Co do ogólnego tonu obrad — to zaznaczyć należy, że ze strony polskiej wysunięto na czoło **zasadę pacyfikacji**, konieczność jaknajwcześniejszego powrotu do stosunków, umożliwiających **normalną pracę**, której tak gorąco pragnie Górny Śląsk. Zaznaczono, że utrzymanie w całej pełni życia gospodarczego obu części Górnego Śląska powinno być myślą przewodnią układów, które ożywiłoby być muszą **duchem pojednania i ustania animozji politycznych**.

Mniej więcej w tym samym duchu przemawiała również delegacja niemiecka.

się muszą ze stanem skarbu państwa, a nadto muszą dbać o to, by na cele, którym z mocy ustawy służy lwowski zakład kary był dostarczony inny odpowiedni na cele więzienne budynek.

W pewien czas później Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych we Lwowie zażąda odemnie wskutek inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oświadczenia w tym samym przedmiocie ponadto była u mnie deputacja Młodzieży technicznej z prośbą o poparcie powyższej sprawy i uzasadniła swoją prośbę tem, że młodzież technicka nie może znaleźć pomieszczeń we Lwowie, że ma wskutek tego ogromnie utrudnione studia i że znaczna część tej młodzieży mogłaby znaleźć pomieszczenia w budynkach lwowskiego zakładu kary dla kobiet.

Odpowiedziałem wówczas na to depnacji to samo, co powiedziałem poprzednio panu dr. Pawlikowi i podniosłem wyrazić, że będę się starał o ile możliwości dopomóc młodzieży w jej studiach. Wspomina o tem młodzież technicka w swoim piśmie ogłoszonym w „Kurytarze Lwowskim” Nr. 191 z 14. sierpnia 1921 pod tyt.: „Sprawa Zakładu karnego dla kobiet we Lwowie”.

W taki sam sposób odpowiedziałem także Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych na jej powyższe pismo; również te sama opinię wyraziłem Ministerstwu Sprawiedliwości w moim sprawozdaniu przedłożonym w kwietniu 1921.

Ministerstwo Sprawiedliwości oznajmiło Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że zgadza się zasadniczo na odstąpienie budynków Zakładu kary dla kobiet, na cele Politechniki, ale pod tym tylko warunkiem, jeżeli otrzyma inne zabudowania, nadające się na umieszczenie i urządzenie Zakładu karnego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaproponowało w październiku 1921 na cele Zakładu karnego dla kobiet w porozumieniu z władzami wojskowymi budynki pokoszarowe dawnych wojsk austriackich w Mostach Wielkich; wskutek inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjechała 14. października 1921 ze Lwowa do Mostów Wielkich komisja celem zbadania, czy rzeczone budynki nadają się na cele więzienne; komisji tej przewodniczyłem ja, a uczestniczyli w niej: starszy referent Min. Wyznań i Ośw. Publ. p. Rudolf Weks, ze strony Politechniki pp. dr. Pawlik i prof. Minkiewicz, reprezentant władzy wojskowej, lekarz i urzędnik zakładowy, a wreszcie także delegowany specjalnie inżynier Dyrekcji robót publicznych we Lwowie.

Z oględzin tych wynikało, że budynki pokoszarowe są bardzo wskutek wojny zniszczone, że niektóre z nich stanowią obraz zupełnej ruiny wojennej, nie mają ani drzwi ani okien, ani dachu, ani podłóg, tak, że stoja tylko puste mury, które musiałyby być zburzone, że tylko niektóre budynki nie przedstawiały takiego obrazu zniszczenia, ale zawsze wymagały znacznych restauracji. Wedle orzeczenia inżyniera, musiałyby być wszystkie te budynki zrestaurowane i adaptowane i mogłyby być użyte na cele więzienne dopiero po dokonaniu tych restauracji i adaptacji; koszty tych robót oznaczone zostały tylko w przybliżeniu na co najmniej 40. względnie 80 milionów mkp., w miarę tego, czy miałyby być wszystkie, czy tylko niektóre budynki restaurowane, a na przeprowadzenie tych wszystkich robót potrzebaby — zdaniem inżyniera — trzy względnie 8 miesięcy. — Z oględzin tych spisano urzędowy protokół, który wszyscy uczestnicy komisji wraz z p. dr. Pawlikiem podpisali; odpis tego protokołu wręczyłem p. Weksowi.

Wohec tego nie odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy twierdzenie, że budynki pokoszarowe w Mostach nadają się już obecnie na umieszczenie Zakładu kary i że Ministerstwo Sprawiedliwości już oddało Rektoratowi Politechniki zabudowania Zakładu kary dla kobiet, a tylko ja oddaniu temu się sprzeciwiam; ja w październiku 1921 przedłożyłem Ministerstwu protokół z komisji w Mostach Wielkich przeprowadzonej wraz ze sprawozdaniem i moją opinią, lecz decyzja Ministerstwa w tym przedmiocie nie jest mi jeszcze wiadoma.

Nie jest również prawdą, jakobym ja z osobistych lub politycznych względów miał się opierać oddaniu w mowie będących budynków na cele Politechniki, nie jest zgodne z prawdą, że

## W sprawie mieszkań bezdomnej młodzieży.

Sprawa bezdomnej młodzieży politechnicznej nie ruszyła niestety dotąd z martwego punktu. Wiele dyskusji, wiele projektów — rezultat prawie żaden. Jest wszakże nadzieja, że na tem nie koniec przecie.

Wśród gmachów, które brano pod rachubę jako nadające się do pomieszczenia młodzieży — oczywiście po stosownych adaptacjach — wymieniano przedewszystkiem zakład kary dla kobiet im. Marii Magdaleny. — Projekt uzasadniała okoliczność, że ów gmach znajduje się w pobliżu Politechniki i mieści w sobie niezliczną liczbę więźniarek.

Właśnie jednak co do tego gmachu sprawa szła opornie, a z różnych kół podnoszono zarzut, że wina to p. prokuratora Maliny. W odpowiedzi na owe zarzuty otrzymujemy pismo, wyjaśniające, dlaczego projekt pomie-

szczenia młodzieży w owym gmachu nie da się w danej chwili zrealizować.

W ostatnich czasach omawiano tak w prasie, jak i na posiedzeniu Rady gminnej lwowskiej, Lwowskiego Towarzystwa politechnicznego sprawę przekazania budynków Zakładu kary dla kobiet we Lwowie na cele Politechniki lwowskiej i na pomieszczenie młodzieży technicznej.

Dyskusja nad tym przedmiotem nie opierała się jednak na istotnym stanie rzeczy i wskutek tego wywołała rozmaite uwagi i komentarze, mnie osobiście co do urzędowej działalności dotyczącej; wobec tego uważam za konieczne wyjaśnić tę sprawę

na podstawie aktów i źródeł urzędowych.

Zakład kary dla kobiet we Lwowie podlega co do nadzoru urzędowego w pierwszej linii Prokuraturze apelacyjnej we Lwowie; ostateczna decyzja we wszystkich ważniejszych sprawach a w szczególności także co do przeniesienia Zakładu do innego budynku lub do innej miejscowości, należy wyłącznie do Ministerstwa Sprawiedliwości a Prokuratura apelacyjna przedkłada w tych wypadkach Ministerstwu Sprawiedliwości tylko swoją opinię.

Zarząd w samym Zakładzie kary dla kobiet wykonuje Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia od roku 1856 na podstawie umowy przez b. rząd austriacki zawartej, a przez Państwo Polskie uznanej; na podstawie tej umowy przysługują Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia prawo trzymania w państwowych budynkach gospodarczych, do zakładu tego należących, inwentarza żywego, t. j. krów; Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia spełnia swoje obowiązki zawsze z najlepszym skutkiem i ma istotnie poważne zasługi na polu poprawy i umoralnienia więźniarek.

Zakład obliczony jest na 250 więźniarek, obecnie jest tam 36 więźniarek bo wskutek ustawy amnestyjnej zmniejszyła się chwilowo ich liczba; spodziewane są jednakowoż w najbliższym czasie dalsze transporty więźniarek.

W marcu 1921 przyszedł do mnie p. dr. Pawlik ówczesny Rektor Politechniki oznajmił mi, że gono profesorów dla rozszerzenia biblioteki naukowych Politechniki postanowiło starać się o przyznanie realności lwowskiego zakładu karnego dla kobiet i prosił mnie o poparcie tej akcji. Oświadczyłem wówczas dr. Pawlikowi, że przeciw tej akcji nie mieć nie będę, że jednak liczyć

możliwość urządzenia Targów Wschodnich tak, iżby one wyszły znowu na korzyść parku tak, — jak się to stało w roku 1894.

Nie chcę ani umniejszać zasługi twórców i wykonawców Targów Wschodnich, ani pisać już nekrologu górnemu parkowi Kilińskiego, lub choćby tylko elegje na jego zniszczenie. Pisząc to, mam owszem cel całkiem przeciwny, realny i osiągalny. Pragnąłbym, żeby przyszłość naprawiła szkody, jakie wyrządził parkowi najprawdopodobniej gorączkowy pośpiech i żeby tych szkód już nie pomnażano.

Trzeba wrócić do podstawy, z jakiej wyszli twórcy wystawy krajowej z roku 1894: że **teren ma pozostać parkiem**. — To pierwsze.

Trzeba o ile możliwości jaknajwcześniej wykonać **nowy plan parku**, a przedewszystkiem plan takiego zadrzewienia, żeby ono zamaskowało pożyzione szczyby i w interesie estetycznego wyglądu samych Targów Wschodnich dało odpowiednie tło i obramowanie nowym pawilonom. To drugie.

Na koniec, trzeba w projektowanych już, a z wiosną 1922 mających się budować nowych pawilonach nietylko uniknąć tego, żeby były dalszym zniszczeniem i zszpeceniem parku, ale przeciwnie, żeby były jego upiększaniem. — Mam nadzieję, że tak zarząd miasta, jak i komitet organizacyjny Targów spełnia ochotnie ten swój obowiązek i dlatego poruszam tę ważną dla miasta sprawę już dzisiaj, żeby było dość czasu na jej przygotowanie przed drugą, wiosenną kampanią Targów Wschodnich

Dr. Jadz.



koby w budynkach zakładowych były kiedykolwiek moje krowy.

Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości wyda polecenie do oddania zabudowań zakładowych Politechnice i wyda inne zarządzenia w tej mierze, nie omieszkam się do tych poleceń zastosować. Ofiarowałem wprawdzie młodzieży technicznej na mieszkanie wolne ubikacje Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, ale uczyniłem to tylko w tej myśli, aby młodzieży w mizerji mieszkaniowej, jak najrychlej zaradzić, a nie ażeby ją dotknąć, ubikacje, które ofiarowałem, nie były wówczas pod moim zarządem, tylko należały do władz wojskowych, które się tam jeszcze od czasu wybuchu wojny mieściły; stan tych ubikacji był taki, że po oczyszczeniu i drobnych naprawkach mogły być w ciągu kilku dni zamieszkałe; niektóre lokale obszerne, jasne, wysokie i do słońca zwrócone, mogły dać pomieszczenie znacznej liczbie młodzieży.

Z tego prawdziwego stanu rzeczy wynika, że ja niesłusznie jestem pomawiany przez grono profesorów Politechniki o oporne i niechętnie zachowanie się w sprawie przekazania budynków zakładowych na cele Politechniki.

Lwów, dnia 28. listopada 1921.

Tadeusz Małina  
prokurator Sądu apelacyjnego.

## Dziś ślizgawka!

### KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 6 grudnia. Rz.-kat.: Mikołaja b. — Gr.-kat.: Antylohyja. — Słowiański: Józefina.

— Liczba cogielek wawelskich zwiększyła się w ciągu ostatnich czterech dni o sto kilkadziesiąt i wynosiła w ubiegły piątek 1367. Wśród ofiarodawców spotykamy przedstawicieli wszystkich ziem Polski.

— 11 stopni Cels. notowały dziś rano termometry lwowskie, a nie lepiej było i wczoraj. Niebo zachmurzone, tem przykryżej każę odczuwać niską temperaturę. Śniegu, lub słońca! rozbrzmiewa w myślach wołanie. Właściwie zaś: naprzód śniegu, który wyzwoliłby nas znowu od kurzu, a potem słońca, ku uradowaniu serc i umysłów, zasęplonych długą szarugą.

— Miljonówka. Przy sobotnim ciągnięciu polityczki premiowej wylosowano Nr. 1 603.696.

— Święto dzieci wypadło w tym roku w rozmaitych zrzeczeniach w naszym mieście bardzo pięknie. Wszystkie komitety wysiłały się, by dziatwie, krótko przeszła w ciągu lat wojny, wyczarować bodaj godzin parę radosnych, i dopięły celu. Niezwykle okazałe wypadł wieczór św. Mikołaja w Kasynie i Kole liter-artyst. Z uderzeniem godziny 6 setki dzieci wypełniły jasno oświetlone salony tej instytucji. Nikt się nie spóźnił, wszyscy stanęli punktualnie do apelu. Przy dźwiękach orkiestry Osadów rozpoczęły się marsze i tańce milusińskich, prowadzone przez grono pań i panów z p. Argasińską na czele. Po godzinie 7 zjawili się św. Mikołaj w otozeniu aniołów i diabła. Rozdawane podarunki wywołały radość powszechną. Wiele „dzieci“ starszych otrzymało różgi. O godzinie 9 stanęło do tańców przeszło sto par, rozpoczął się już prawdziwy bal. Uroda dunserek powszechną zwracała uwagę. Buft koła pań T. S. L. cieszył się znacznym powodzeniem.

— Oznaczenie Ignacego Paderewskiego. Paryski korespondent „Rzeczypospolitej“ donosi, że rząd francuski nadał Paderewskiemu wielki krzyż francuskiej Legii honorowej.

— Opłaty za pasporyt z graniczo. „Kurjer Warszawski“ podaje treść rozporządzenia Ministerstwa Spraw wewnętrznych z 25 listopada o podwyższeniu opłat na pasporyt zagraniczne do 6000 Mk., za wizy paszpo. do 2000 Mk.

— Listę zmarłych żołnierzy we Włoszech, pochodzących z Małopolski, przesyła nam Kurja biskupia Wojsk Polskich. Zainteresowane osoby, aby otrzymać metryki śmierci, winny dla stwierdzenia tożsamości osoby zmarłej nadsyłać do niej metrykę ślubu lub urodzenia. Zauważa się, że miejscowscy urodzeni są nazwane fałszywie, lub mylnie napisane.

Zwracamy się z apelem do dzienników ruskich, aby w interesie rodzin ukraińskich ogłaszały listy zmarłych, względnie księża ruscy odczytywały ich nazwiska z ambony. Oddział II. Kurji biskupiej będzie nadsyłał listy alfabetycznie w miarę odcyfrowania i

przepisania nazwisk. Na razie posiadamy spis nazwisk i z poczynających się od litery A. i B. Można je przejrzeć w naszej redakcji.

— Walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła liter-artyst. odbędzie się w piątek 9 b. m. o godz. 7, w zgłębnie 7 30 wieczorem. Na porządku dziennym uzupełniająca wybory i waloski członków.

— Serbskie pieśni o „Kosowem polu“ i ich dzieje w Polsce — to temat zajmującego odczytu, jaki wygłosi w Kasynie i Kole liter-artyst. w sobotę 10 b. m. o godz. 7 wieczorem. Jugosławianin Vilim Francić. Prelegent włada doskonale językiem polskim. Omówi on genezę serbskiej pieśni bohaterkiej, uwzględniając najnowsze wyniki badań naukowych (jakoteż zda sprawę z polskich przekładów „cyklu kosowskiego“ B. Zaleskiego, R. Zmorskiego i J. Kępczyńskiego, wyświetlając stosunek ich względem siebie i względem oryginału. Zwłaszcza w kołach młodzieży naszej odczyt sobotni wywołać winien silne zainteresowanie.

— (na) Związek stenografów powstał we Lwowie, jako filja Centralnego Związku stenografów w Warszawie, mając na celu rozpowszechnienie nauki stenografii, oraz interesów zawodowych, oraz pośrednictwo pracy. Po przyjęciu statutu konstytuujące zebranie członków, które odbyło się w mieście ul. p. Rutkowskiego, przy ul. Tyblikiewicza 29, zgodziło się by nowo powstały Związek nosił firmę Związku stenografów wschodniej Małopolski, poczem w myśl statutu wybrano Zarząd. Prezesem został p. Rutkowski, którego staraniem udało się doprowadzić do skutku powstanie Związku, wiceprezesem dr. H. Bukowska sekretarką p. Czajkowska, jej zastępcą p. Błądek, skarbniczką p. Stolerówna, bibliotekarką p. Rutkowska. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Witostawski, Chuciński, Liebhardt. Postanowiono zapremerować „Stenografa polskiego“, oraz urządzać dyktanda i zawiązywać w plimie stenograficznym, oraz ustalić termin najbliższego zebrania na 18 b. m.

— Czy to odpowiedni ton? „Unser Tog“ pisząc o przyszłych wyborach, tak się wyraża:

„Rząd Litwy Środk. już dawno zrozumiał, że bez udziału żydów wybory nie będą mogły się odbyć. To samo rozumiał Rząd Polski, ale chociaż dla obu rządów fakt ten jest jasny, doychczas jednak nie uczyniły w celu przedstawienia żydom argumentów praktycznych, któreby skłoniły ludność żydowską do popierania usiłowań polskich.“

Nadeszła chwila historyczna możliwych wyborów i będziemy wkrótce świadkami wypraw zwycięskich a nawet wielkich pośredników do żydów wileńskich. W takiej chwili politycznej, abstrahując od stosunku do samych wyborów, żydostwo wileńskie ma prawo powiedzieć: Bez pośredników możecie po fatygować się sami i powiedzieć, co macie do powiedzenia.“

— Rosenbaum prezes rady narodowej na Litwę kowieńska wyjechał z Warszawy z powrotem do Kowna.

— W Rumunji. Z powodu znacznych opadów śnieżnych wstrzymano częściowo komunikację kolejową, telegraficzną.

— Nowy poseł. W sobotę odbyło się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremoniału wręczenia Naczelnikowi Państwa przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki włoskiej Marcina Nuxa listów uwierzytelniających.

— Zalew wyrobów niemieckich. W senacie włoskim toczyła się dyskusja na temat zalewu Włoch przez produkcję niemiecką oraz na temat przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych środków celem ochrony przemysłu włoskiego przed zalewem wyrobów niemieckich.

### Oliary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na 2 cogoleki wawelskie. Grono nauczycielskie i uczniowie Gimnazjum państwowego im. Króla Stefana Batoro we Lwowie 60.000 Mkp.

— Omyłka druku. W Nr. 271 z dnia 3 grudnia b. r. w ogłoszeniu o 22 walnem zgromadzeniu lwowskiego Towarzystwa akcyjnego wydrukowano imię jako zgromadzenie „funkcjonarjuszów“, podczas gdy ma być „akcjonarjuszów“ — co niniejszym poprawiamy.

### † Ludwik Bernacki.

Przed kilku dniami zmarł we Lwowie radca byłego Namieśtnictwa Ludwik Bernacki. W zgasłym schodzi ze świata jeden z najstarszych i najtęższych zarazem dawnych urzędników politycznych. W ciągu lat swoich zajmował on kolejno po terunki w Jaworowie, Busku, Buczaczu, wszędzie zostawiając chlubną po sobie pamięć, od każdego z tych miast honorowym obywatelstwem darzony. Nadto konferowały mu ten zaszczyt: Jazłowiec, Kamionka Strumiłowa, Krakówiec, Mon sterzycka. Najtrwalej zapisał się w sercu Buczacza, gdzie, na ostatnim już posterunku, rozwinął celową, wytyżoną a obywatelską zarazem działalność. W życiu prywatnym człowiek cichy, dobry, oddany rodzinie, osierocił żonę, córki i syna, dyrektora Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

### † Dr. Eugeniusz Hauenschild Przerąb Bauer.

Onegdaj zmarł w Wiedniu po dłużej chorobie Lwówianin Dr. Eugeniusz Hauenschild Przerąb Bauer.

Był on synem emer. austr. pułkownika, który tu we Lwowie przed laty osiadłszy i ożenwszy się, stał się na wzór całej dawnej generacji z zachodu do Galicji przesiedlonej, dobrym synem tego kraju uzyskał też pułkownik za swoje zasługi uproszony polski przydomek do swego niemieckiego nazwiska „Przerąb“. Córkę wydał również za Lwówianina, znanego austr. generała i ministra wojny Bauera, spoczywającego na cmentarzu lwowskim, wedle ostatniej swej woli.

Syn pułkownika tu urodzony i wychowany był urzędnik polityczny we Lwowie i Złoczowie nie pozostawił śladów, ale przeniósł się przed laty jako kandydat polski z Galicji na grunt wiedzy i jak Polak ożeniony z Polką, przejął się zupełnie niemiecką i przerobił w żarliwego Niemca, zwłaszcza, gdy jako „Galicjanin“ zrobił w mniestwach, popierany wprawdzie przez Kazimierza Badeniego, niebywałą karierę.

Dozwał do stanowiska ministra a później i premiera jako wiceprezydent aż do r. 1915., prezydentem najwyższego Trybunału Ruchkowego w Wiedniu. Ponieważ był on ulubieńcem Niemców i partii dworskiej, wymieniano go niejednokrotnie jako kandydata na namiestnika we Lwowie i byłby nim może w czasie wojny został, gdyby nie pronosowane jego stanowisko w sprawie Ukraińców, których w myśl partii dworskiej żarliwie bronił, także delegacja polska, z trudem tylko tę kandydaturę jako groźną dla Polaków, utarła. Synów wychował na Niemców.

### Otwarcie kursów rolniczych dla żołnierzy w Tarnopolu.

Dnia 1 grudnia odbyło się w Tarnopolu uroczyste otwarcie kursów rolniczych dla żołnierzy 54 p. p. W otwarciu, które rozpoczęło się od r. 10 w kościele parafialnym nabożeństwem, wzięli udział reprezanci władz z Wojewodą Olpińskim na czele, dowódca okręgu korpusowego gen. Jędrzejewski, prezes Tow. rolniczego ks. Czartoryski i szereg zaproszonych gości.

Otwarcie tych kursów jest urzeczywistnieniem myśli dowódcy 12 D. p. generała Janusaajtisa. On sam mając w godzinach wolnych od zajęć wojskowych kształcił żołnierzy rolników w ich zawodzie najpierw teoretycznie, a następnie praktycznie na położonym pod miastem folwarku Zagrobela, darowanym przez ordynata Czarkowskiego Tow. rolniczemu na szkołę gospodarstwa rolnego.

Ks. Czartoryski otwierając ten kurs wykazał jak wielkie korzyści może on przynieść i żołnierzom i Państwu, które będąc państwem przeważnie rolniczym, potrzebuje gwałtownie podniesienia kultury rolnej, przez co wzbogaci się zarówno jednostka jak i Państwo. Dowódca 54 p. p. pułkownik Fijalkowski w gorącej żołnierskiej przemowie dziękował Tow. rolniczemu za pomoc w zorganizowaniu tych kursów i wskazał na niezwykłą doniosłość tej pracy w kierunku uobywatelenia Żołnierza Polskiego.

Byłoby bardzo wskazane by ta myśl urzeczywistniona w Tarnopolu znalazła jak najwięcej naśladowców.

Uroczystość zakończyło serdeczne przyjęcie zaproszonych gości przez korpus oficerski w Kasynie wojskowym, gdzie w szeregu przemówień stwierdzono dobitnie bardzo serdeczny stosunek łączący 12. D. p. z ludnością cywilną.



# Nowy rozbiór Austrii możliwy.

## Tak mówią w Berlinie.

Ostatnie wydarzenia we Wiedniu wywołały w Berlinie wielkie zaniepokojenie ze względu na asztrazająca się tu w zastraszający sposób agitację komunistyczną. Istnieje pogłoski, że ostatecznym rozstrzygnięciem ustąpienie rozdziału między Czołymi, Jugosławia i Słoc y z wykluczeniem Niemiec. Przeprowadzenie tego planu zniszczyłoby na długo siłę

państwa niemieckiego. Jedynie Anglja sprzeciwiać się może energicznie ewent. podziałowi Austrii.

„N. W. Tagbl.“ donosi z Monachium, że w miejscowości Ruppenbach odbył się niedawno zjazd bawarskich i austriackich monarchistów. Omawiano plan połączenia Austrii z Bawarią

## Dziadus z orientu.

Wracał z rynku, gdzie karawana jego przez tyle lat rozbijała piernikowe namioty. Zarzucił na siebie bizantyjską bekieszę, aby ukryć szaty i tylko po stuk dębianych sandałów domyślić się było można, co to za gość.

— Aaa, dobry wieczór dziadziowi... Dziadzio nie zapomniał i w tym roku... zawsze na nas łaskaw...

— W każdym razie łaskawszy ja na was, niżli wy na mnie... Tyle lat, roznosiłem różgi, pierniki i cukierki, oczywiście nie wasze — i dobrze było, a dziś wasze rozdać — rozumiesz? Cukierki warszawskie, pierniki toruńskie, różgi z prawdziwych małopolskich brzoź — i to się nie podoba. Zepsuła was wojna...

— Wojna?

— Nawet nie ona, tylko ten tam mój konkurent, żeby przynajmniej choć święty jak ja, ale gdzie tam.

— O kimże dziadzio prawi? Kto to taki?

— Ano ten... ten... Herbert Hoover! rozpuścił was na nic. Kakao, mleko kondensowane, fasola, smalec, bućki, płaszcze, bielizna, trykory, szale i Bóg wie co jeszcze. Jakże mizernie wobec tego wychodzę ja ze swoimi piernikami...

— Dobrze dziadziowi tak — zdobyłem się na suchawą uwagę — Nie trzeba było chodzić tylko po domach zamożnych... lecz do tych najbiedniejszych też zairzeć. Amerykanin miał spryt...

— Na stare lata takich nauczek słuchać musze! Ale wierzaj, poszedłem i ja do rozum do głowy. Właśnie ide...

— Do nowobogackich...?

— Nie, do Kasyna urzędniczego.

I rzeczywiście tam poszedł.

k. kr.

## Przywrócenie ruchu kolejowego z Czechosłowacją a Węgrami.

(U) Jak donieśliśmy swego czasu, toczył się niedawno obrady pomiędzy delegatami cze-

chosłowackich i polskich kolei celem stopniowego wprowadzenia napowrót w życie ruchu kolejow. między Małopolską a Czechosłowacją przez stacje graniczne dotychczas nieczynne.

Wedle zasięgniętych informacji czyni zarząd pol. kol. państw. obecnie wszelkie przygotowania, by uchwały tych obrad jak najrychlej w czyn wprowadzić, a prace postąpiły już tak dalece naprzód, że w ciągu najbliższych tygodni spodziewać się należy przywrócenia ruchu kolejowego z Czechosłowacją przez stacje graniczne (Mező-Laborcz) i Ławoczna. Odnosić się to będzie zarówno do ruchu osobowego i bagażowego, jak i towarowego.

Ponieważ wzajemny ruch kolejowy pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami dawno już został podjęty, uzyskany niebawem dawne najbliższe połączenia pomiędzy Lwowem a Budapesztem.

## Beatyfikacja Polaka.

Jak już donieśliśmy, znosi się na beatyfikację ks. Augusta Czartoryskiego. W sprawie tej dochodzą następujące szczegóły:

Książę August, syn ks. Władysława, urodzony w Paryżu 2. sierpnia 1858 r., spokrewniony z królewskim domem hiszpańskim przez matkę księżniczkę Ampara, córkę królowej hiszpańskiej Marii Krystyny, otrzymał staranne religijne wychowanie. Przez pewien czas był jego guvernerem znany zesłaniec syberyjski O. Rafał Kalinowski, później karmelita bosy, który zmarł w opinii świętości.

Mając lat już 28, prosił księżę Czartoryski księdza Bosco w Turynie o przyjęcie do zgromadzenia Salezjańskiego. Ks. Bosco wahał się długo, czy przyjąć księcia do swego ubogiego zgromadzenia i dopiero na wyraźny rozkaz Papieża Leona XIII. uczynił zadość prośbom aspiranta. Książę August Czartoryski był jednym z pierwszych Polaków w zgromadzeniu Salezjańskim. Przykładem swoim zachęcał wielu rodaków do zapisania się w szeregi wychowawców najuboższej młodzieży. I jeżeli dzisiaj zgromadzenie ks.

Bosco pomyślnie się w Polsce szerzy i rozwija, zawdzięczać to należy ks. Augustowi Czartoryskiemu. Jako kapłan zakonnik odznaczał się cichością, umartwieniem, niezrównaną dobrocią i budującą pobożnością. — Przebywał stale w Turynie, w seminarium misji zagranicznych (Palsalice) przy grobie założyciela Salezjanów ks. Jana Bosco. Nieuleczalna choroba od szeregu lat trawiła wątły jego organizm, to też wraz z ks. Andrzejem Beltrani, salezjaninem, również chorowitym, gotował się świętobliwie na rychłą śmierć. Łączyły ich węzły najściślejszej przyjaźni. Zmarł „in odore sanctitatis“ w Alassio na Riwierze 8. kwietnia 1893 r., a został pochowany w grobach rodzinnych w Sieniawie. Jednocześnie z procesem księcia Augusta toczył się proces beatyfikacyjny ks. Andrzeja Beltraniego, przyjaciel naszego, rodaka.

## Ze Związku sędzów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 27. listopada 1921.

1. Na pismo Ligi Samopomocy społecznej w sprawie memoriału co do zmiany niektórych przepisów ustawy o reformie rolnej uchwalono odpowiedzieć, iż Związek do akcji tej, jako mogącej wejść na tory polityczne przyłączyć się nie może.

2. Odczytano zaproszenia od Towarzystwa „Rozwój“ do wzięcia udziału w Konferencji żydoznawczej w Warszawie. Uchwalono podziękować za zaproszenie z tem, że udziału w Konferencji wziąć nie możemy.

3) Wskutek pisma Związku Stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem, uchwalono wysłać delegatów na Konferencję, której celem jest omówienie udziału Związków urzędniczych w przyszłych wyborach do Sejmu. Delegatami mianowano sędziów; Antoniewicza i Bańkowskiego.

4) Tych samych delegatów wyznaczono na zebranie, zainicjowane przez p. prof. Dra Gilla, Dra Dembowskiego i I. Korzeniowskiego, w sprawie organizacji pracowników umysłowych.

## TELEGRAMY.

OSTATECZNY WYNIK KONFERENCJI WASHINGTONSKIEJ.

London, (AW.) „Daily Mail“ donosi, że delegaci państw reprezentowanych na konferencji wazyngtońskiej oczekują zatwierdzenia przez ich rządy decyzji zapadłych na tej konferencji: 1) Unieważnienie traktatu anglo-japońskiego; 2) zastąpienie go sojuszem amerykańsko-angielsko-japońsko-francuskim. 3) przyjęcie planu redukcji sił zbrojnych morskich; 4) przyjęcie uchwały, że wyspy Oceanu Spokojnego nie mogą być fortyfikowane.

Guy de Chantepleure.

98

## W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego  
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Pozwalała Kerjeau czynić ze sobą wszystko, co uważał za stosowne i patrzyła na niego uśmiechniętymi oczyma, w których się malowała radość. Wreszcie dał jej Wilhelm parę zwiezłych poleceń, prosił, by włożyła swe automobilowe okulary i zapewnił ją, że wszystkie pójdzie jaknajlepiej, jeżeli się tylko zachowa spokojnie i nie będzie się bać.

— Dobrze, obiecuję ci zupełne posłuszeństwo. Życzę i tobie także odwagi i ufnosci! — szepnęła. Odpowiedział po cichutku:

— Proś Boga, by się nami opiekował, malutka Amy!.. Nie brak mi odwagi, ani ufnosci... zaprzeczam ci...

Lecz zanim zajął miejsce pilota, powrócił jeszcze do pana Patain; ten uściskał go gwałtownie za rękę, ogromnie był wzruszony.

— Do widzenia, Kerjeau, rzekł na cały głos... Byłeś i jesteś zaszczytem i bogactwem firmy

Patain... Pragnę ci to powtórzyć teraz właśnie... Ale chcę ci powiedzieć coś jeszcze, wobec wszystkich tutaj zgromadzonych, którzy będą świadkami twego odlotu, a w szczególności wobec tej dzielnej, małej kobieciny, co jedzie z toba... Gdy powrócisz do Lewellois, Kerjeau... pamiętaj, że obejmiesz stanowisko mojego współnika... z motorem swoim, jako udziałem... Obmyślimy całą sprawę szczegółowo w danej chwili... A teraz, powodzenia, przyjacielu... Krejeau ścisnął z całej siły zaciętą dłoń „wielkiego swego szefa“. Twarz jego jaśniała.

— Dzięki... dzięki... rzekł tylko, bo nie był w stanie powiedzieć coś więcej. Szybko wskoczył do aeroplanu, a malutka Amy odwróciła się, by na niego spojrzeć; wyciągnął do niej rękę ponad jej ramię i dłonie ich połączyły się na mgnienie oka.

Potem usiadł wygodnie dla prowadzenia motoru... Wszystkie potrzebne mu przyrządy leżały przed nim na poziomo przybitej szerokiej sztabie z żelaza... Ujął prawą ręką dźwignię... Mechanicy wprowadzili śruby w ruch... Nastąpiła jakby eksplozja... Motor rozpoczął swą pracę... Śruba kręciła się z hukiem burzy... Cały szkielet monoplanu zadrżał gwałtownie... Mechanicy uczeplił się lin. powstrzymując niecierpliwą odłot...

Nastąpiła chwila oczekiwania...

Waska, długa ręka Wilhelma się podniosła.

— Puśćcie... zawołał.

Wówczas uwolniony z uścisku, który zdawał się zapalać jego doprowadzać do zenitu, umyka aparat szybkim pędem, gryzie nierówną ziemię, potem sunie się po niej z lekka, muskając ją za ledwie, wreszcie skokiem bardzo łagodnym, opuszcza ją całkowicie i wznosi się... wznosi... I jest, ptakiem, który leci z rozpiętymi skrzydłami, omijając wskośnym swym ruchem rozwarły wyłom czerwonych skał, a dziko rosnące na nich dęby zarysowują się ciemnymi swymi profilami na jasnej próżni nieba.

Gdy po kilkunastometrowej szybkiej gonitwie po niskiej trawie łąki ujrzała Amy zapadający się grunt pod przednią częścią aparatu, zrozumiała, że ptak rozpoczyna swój wzlot... leciuchny dreszcz objął ją całą... Pozostawiając daleko za sobą skały Miroma, zdażał ptak w kierunku morza... I przecinał niedługo swym lotem przestrzeń olbrzymią i jaśniejącą.

Mała Amy pomyślała: „Nie chce i nie będzie się bać!“

(Ciąg dalszy nastąpi).



OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 273/21/1. Marja Rudziewicz, córka Pawła i Pa-raski, urodzona w Kołędzianach 6. stycznia 1891. wyjechawszy z rodziną do Rosji...

T. IV. 106/21/2. Wd ożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Czerwiński, syn Wojciecha i Magdaleny, urodzony w Głuchowie...

T. V. 44/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Wojta, syn Janai i Marii urodzony 1880 w Kamechicy...

T. IV. 161/21/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kamiński syn Kaspra i Katarzyny urodzony w roku 1820 w Inwałdzie...

T. 286/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Rudziak urodzony 5 czerwca 1875, Znibrodach Sp. Buczacz...

T. 565/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Sokalski syn Antoniego urodzony 2 grudnia 1888, zamieszkały w Komarówce Sp. Halicz...

T. 565/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Sokalski syn Antoniego urodzony 2 grudnia 1888, zamieszkały w Komarówce Sp. Halicz...

T. 318/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Zazula z Dublan wniosła o uznanie za zmarłego syna Teodora Zazuli...

T. 318/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Zazula z Dublan wniosła o uznanie za zmarłego syna Teodora Zazuli...

nim zaginał, zachodzi przeto domniemanie, że Teodor Zazula został zabity. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 r. Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Teodora Zazuli za zmarłego...

T. V 155/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Komendero syn Macieja i Katarzyny, urodzony 1880 roku w Anrychowie powiat Wadowice...

T. IV. 154/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Pazdziera syn Tomasz i Katarzyny urodzony 1875 w Ślezwicach powiat Wadowice...

T. IV 128/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Dragana syn Michała i Julii urodzony 18 sierpnia w Bagaju przy Kalwarji...

T. 362/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Atanazy Lenuk syn Tymoteja lat 30 zamieszkały w Wiktorowie Sp. Halicz...

T. 469/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Gonyk syn Julka urodzony i zamieszkały w Markowej Sp. Solotwina...

T. 112/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Pyłypów, krawczyni w Samborze, wniosła o uznanie jej męża Jana Pyłypów za zmarłego...

wyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węgla małżeńskiego.

T. 250/21. Michał Śniatyński syn Łukasza, urodzony w Hłirze złotym 10. lutego 1883, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej...

T. 209/21/2. Iwan Okulanka syn Michała, urodzony w Miłowcach 20. stycznia 1890 wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji jako żołnierz do wojska austriackiego...

T. 114/21/3. Edykt. Teodor Софій син Теодфія уроджений 31. мая 1873 в Запорожжя, заступивши в Фельдшарках малых повит Броди придунайскій р. 1918 до австрійського війська...

T. 199/21/3. Edykt. Стефан Понятовский син Михайла уроджений в Дулево 1882 року заміщаний там же повит Броди пошляквій р. 1914 до австрійського війська...

T. 293/21/3. Edykt. Teodor Giżak syn Hryńka i Ahajii, ur. 30. marca 1888 w Kniżem w 1919 r., wstąpił do armji ukraińskiej, a następnie w cofająca się armija ukraińska poszedł za granicę...

T. 52/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Niemiłowicz żona Hrynia w Drohobyczu wniosła o uznanie jej męża Hrynia Niemiłowicza za zmarłego...



skiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczych popartych poświadczaniem Urzędu gubnengo w Dublinach wynika, że Józef Kwiatkowski jako żołnierz b. armii austriackiej walczył na froncie albańskim i że od września 1918 nie daje o sobie żadnego znaku życia, wskutek czego zachodzi domniemanie, że on już nie żyje. W myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, by udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Józefowi Dobrzańskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 10. czerwca 1921. 11675  
T. 177 21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Kępińska wniosła o uznanie jej męża Wincentego Kępińskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczych i świadka Stefana Kazana wynika, że Wincenty Kępiński, jako żołnierz 45 pp. b. armii austr. brał w październiku czynny udział w walkach pod Lublinem, podczas których został ranny. Gdy Wincenty Kępiński od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, zachodzi ustawowe domniemanie iż on nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wincentego Kępińskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Dawidowi Kreuznauerowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 25. lipca 1921. 11676  
T. IV. 18/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Guzik z Negoszyń pełnił służbę wojskową przy 40 p. p., dostał się w czerwcu 1915 r. do niewoli rosyjskiej i został umieszczony na Kaukazie / ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona Anna Guzikowa w czerwcu lub lipcu 1917 r., poczem wszelki ślad po nim zaginął. Wobec tego przypuszcza żona Anna Guzik, że Jan Guzik zmarł lub zginął gwałtowną śmiercią w niewoli. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 l. 1 par. 1 ust. z dnia 31/3 1918 r. L. 128 Dzpp., przeto wdraża się na prośbę Anny Guzikowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Drowi Marjanowi Mokremu, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Guzika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 24. lipca 1921. 12067 1-3

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

L. 14554. Ogłoszenie. Grzegorz Żmijowski syn Jana i Józefy, urodzony w roku 1931 w Mogilnicy, zamieszkały w Kobyłowlkach, zgubił kartę powołania i odroczenia od służby wojskowej, wydana mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Råd.  
Trembowla dnia 23. listopada 1921. 11935 1-3

Prez. 21642/21. Ogłoszenie. Notariusz Dr. Stefan Góra przeniesiony z Surheli do Zakopanego obejmuje urządowanie w Zakopanem w dniu 1. grudnia 1921 r.

Prezes Sądu apelacyjnego: Wolter nip.  
Kraków dnia 25. listopada 1921. 12033 1-3

C. II. 327/21/1. Edykt. Przeciw Jakóbowi Makara z Jawornika polskiego, którego miejsce pobytu nie jest znanem, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tyczynie przez Katarzynę Cmyrkową z Jawornika Przedmieścia pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 25. grudnia 1921, o godzinie 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Pana Dra Sahanka adw. w Tyczynie kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tyczyn dnia 20. września 1921. 12030

Ogłoszenie. Na posiedzeniu dnia 22. października 1921 wpisano na listę adwokatów Dra Eugeniusza Szczerowskiego z siedzibą w Winnikach, dnia 27. października 1921, Dra Maurycego Moreckiego z siedzibą we Lwowie, dnia 12. listopada 1921 Dra Józefa Wachmana i Dra Oswalda Kimmelmanna z siedzibą we Lwowie, Dra Aleksandra Rzepeckiego z siedzibą w Sokalu. Przesiedlili się adwokaci Dr. Zygmunt Marlenberg z Podhajec do Bielska i Dr. Agenor Adamowski ze Lwowa do Warszawy. Zmarli adwokaci Dr. Jakób Laufer i Dr. Gerschon Zipper we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów dnia 28. listopada 1921. 11905

C. I. 386/21/3. W sprawie toczącej się przed Sądem powiatowym w Roźniatowie Eljasza Bergera w Dolinie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szolowi Bergerowi, kupcowi z Roźniatowa o własność gruntu w Roźniatowie z pn. ma być doręczony pozew dnia 24. września 1921 C. I. 386/21. Ponieważ wiadomo gdzie Szol Berger przebywa, ustanawia się do celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Dra

Szymona Safiera adwokata w Roźniatowie. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonych sprawie na koszt jego i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I  
Roźniatów dnia 15. listopada 1921. 11894  
Prez. 21943/21. Ogłoszenie. Notariusz Dr. Stanisław Stein przeniesiony z Liszek do Krakowa zakończy urządowanie w Liszkach w dniu 30. listopada 1921 a obejmie urządowanie w Krakowie w dniu 1. grudnia 1921.

Sąd apelacyjny.  
Kraków dnia 28. listopada 1921. 12068 1-3  
Prez. 21943/21. Ogłoszenie. Pan Zygmunt Kaszyński mianowany notariuszem w Liszkach, złożył w dniu 26. listopada 1921 przepisana przysiężka i obejmuje urząd notariusza w Liszkach w dniu 30. listopada 1921.

Sąd apelacyjny.  
Kraków dnia 28. listopada 1921. 12068 1-3

L. 28.661/21. Obwieszczenie w celu nadania hurtowni tytoniu w Potoku złotym. Hurtownia tytoniu będzie obsadzoną drogą publicznej konkurencji. Hurtownia przydzielona jest z poborem do Urzędu sprzedaży tytoniu w Monasterzyskach. W rocznym okresie od 1. listopada 1920 do 31. października 1921 wydano 4 teże hurtowni przydziałowe przedsiębiorstwom sprzedaży materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1,897,179 Mkp. 50 fen. obliczony wedle ceny dla konsumentów, zbyt dla sklepu tytoniowego hurtowni wynosił 1,718,010 Mkp. 50 fen. od czego hurtownik osiągnął zysk w kwocie 161,492 Mkp. 86 fen. Inwalidom z ostatniej wojny przysługuje pierwszeństwo. Inwalidzi nie mają w swych ofertach czynić żadnych nadaży tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu. Wadium wynosi 37,000 Mkp. Inwalidów zwalnia się od składania wadium. Oferty mają być wniesione do dnia 29. grudnia 1921 do godz. 11 przed południem na przepisany druk do Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie. Dyrekcja Okręgu Skarbowego.  
Stanisławów dnia 28. listopada 1921. 12073 1-3

**KONKURSY.**

Prez. 35891. Konkurs. Konkurs na posadę starszego naczelnika kancelarii w Sądzie okręgowym w Brzeżanach, ogłoszony w Nrze 271 „Gazety Lwowskiej“, wpływa z dniem 20. grudnia 1921.  
Prezes Sądu Apelacyjnego.  
Lwów dnia 29. listopada 1921. 11936

**SPADKI.**

A. 177/19/9. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 17. lutego 1919 zmarł w Sorokach Andrii Anniuk s. Iwana pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowił dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Anniuka Andrija nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Anniukiem s. Iwana ustanowionym dla nieobecnego Wasyla Anniuka s. Andrija.  
Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gwoździec dnia 8. grudnia 1920. 11955 1-3

**WYROKI PRASOWE.**

Pr. 447/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Lwowskie Nowiny Piensiedziakowe“ Nr. 87 z dnia 21. listopada 1921 pod tytułem „Ukraińcy przeciw autonomii terytor.“ w ustępie między „jakoteż polskiej“ a „Także ostatnie“, zawiera znamiona występku z par. 308 uk., uznal dokonaną w dniu 21. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
Sąd okręgowy karny.  
Lwów dnia 24. listopada 1921. 11821

Pr. 448/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Wieczorna“ Nr. 6139 z dnia 22. listopada 1921 pod tytułem „Ukraińcy żądają międzynarodowego zarządzenia kwestii Galicji wschodniej“ w ustępie między „Galicji wschodniej?“ a „Również“, zawiera znamiona występku z par. 308 uk., uznal dokonaną w dniu 21. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
Sąd okręgowy karny.  
Lwów dnia 24. listopada 1921. 11820

Pr. III. 69/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczone w czasopiśmie „Wieniec i Pszczółka“ Nr. 48 z daty Kraków dnia 27. listopada 1921 artykuły względnie ustępy tychże, a to: 1) pod tytułem: „Pierwszy rozbiór Polski“ w ustępach zaczynających się od słów: „Jeżeli Sejm polski“ do słów:

„Słaska a może i Kraków“, dalej od słów: „Podobna trochę chwila“ do słów: „aniżeli opuścić Piłsudskiego“, wreszcie od słów: „I w ten sposób wreszcie zdołano zebrać“ do słów: „gdy sądzi, że sprawa skończona“; 2) pod tytułem: „Oto są patrioci z Małopolski“ od słów: „Zapamiętajcie sobie“ do słów „czy też nie“ i od słów: „Ci panowie“ do końca; wreszcie 3) pod tytułem: „Z Bielska, Białej i okolicy“ od słów: „i wyrażają najwyższe oburzenie“ do końca — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 i 302 uk. oraz art. III. ust. z dnia 17/12 1862 Nr. 8 ex 63 Dzpp. Zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzone przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.  
Kraków dnia 29. listopada 1921. 11942

Pr. III. 68/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczone w czasopiśmie „Ojczyzna“ z daty Kraków, dnia 27. listopada 1921 artykuły, względnie ustępy tychże, a to: 1) pod tytułem „Pierwszy rozbiór Polski“ w ustępach zaczynających się od słów: „Jeżeli Sejm polski“ do słów: „Słaska a może i Kraków“, dalej od słów: „Podobna trochę chwila“ do słów: „aniżeli opuścić Piłsudskiego“, wreszcie od słów: „I w ten sposób wreszcie udało się zebrać“ do słów: „gdy sądzi, że sprawa skończona“; 2) pod tytułem: „Oto są patrioci z Małopolski“ od słów: „Zapamiętajcie sobie“ do słów: „czy też nie“ i od słów: „Ci panowie“ do końca; wreszcie 3) pod tytułem: „Z Bielska — Białej i okolicy“ od słów: „i wyrażają najwyższe oburzenie“ do końca — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300, 302 uk. i art. III. ust. z dnia 17/12 1862 Nr. 8 ex 63 Dzpp. Zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzone przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.  
Kraków dnia 29. listopada 1921. 11941

**KURATELE.**

IV. 90/93. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dolinie z 21/9 1921 IV. 90/93 pozbawiono częściowo własnowolności Katarzynę Wajman, a to z powodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Jana Ozwowicza w Dolinie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dolina dnia 21. września 1921. 11795

P. XVIII. 187/14/117. Ubezważnowolnienie Dr. Czesława Mussila z powodu upośledzenia jego umysłowego jako zupełnem orzeczone, przemienia się na częściowe. Doradcą w czasie tego ogłoszenia ustanowiony został adw. Dr. Karol Srokowski we Lwowie.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.  
Lwów dnia 8. sierpnia 1921. 11826

P. II. 140/20. Edykt. Anna Furtak lat 48 z Winnik ad Zółkiew z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniona. Kuratorem ustanowiono Teklę Furtak.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zółkiew dnia 20. grudnia 1920. 11876

L. 12/21/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Jan Pieczara lat 67 gospodarz z Budzowa Nd. 234 został pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono dla niego Ludwika Kudzię w Budzowie Nd. 135.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Maków dnia 17. października 1921. 11917

N. I. 183/21/4. Edykt. Zniesienie kurateli. Zawieszona przed rokiem 1914 nad Ofeną Kryfosańska z Łoziny z powodu marnotrawstwa kuratele znosi się.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów dnia 28. listopada 1921. 11937

**FIRMY.**

Firm. 1105/21. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Dnia 19. września 1921 wpisano w rejestrze handlowym dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie: Przemysł maszynowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie, ze na walnem zebraniu spółników teże spółki odbytem dnia 9. czerwca 1918 a objętem protokołem notariusza Deblickiego Ignacego do L. rep. 30, uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy spółki do kwoty 100.000 Kor t. j. 70.000 Mkp., oraz że kapitał ten w całości wpłaconym został.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów dnia 17. września 1921. 11888

Firm. 1383/21. B. I. 194. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Odział B. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków Duża 5. Brzmienie firmy: Polska spółka akcyjna Pharma. Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie. Na podstawie uchwały Walnego Zebrania odbytego w Krakowie dnia 26. lutego 1921 poświadczony notarialnie d. L. R. 12349 i zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu raz Skarbu w Warszawie z dnia 6. kwietnia 1921 P. 227/21) statut spółki z par. 7, 8, 9, 11. 20. 30. 31. 37, 38 i 47 został zmieniony; 2) kapitał zakładowy spółki, który pierwotnie wynosił 7.000.000 Mkp., powiększony został o 28.000.000 Mkp. — całość obecnie



35.000.000 Mkp., podzielony na pełne i gotówką wpłacone 50.000 akcji po cenie nominalnej 700 Mkp. w sztukach jednostkowych i dziesiętnych, z których 40 proc. opiewać będzie na okaziciela a 60 proc. będzie imiennych i może być własnością tylko obywateli Państwa Polskiego, z tym sposobem brzmienie par. 8 statutu zostało zmienione, a zarazem uzupełnione następnym drugim brzmieniem: „Walne Zgromadzenie władne jest uchwalić przy każdorazowej emisji nowych akcji pewien procent akcji uprzywilejowanych, które posiadaczom w sprawach w par. 29 ustęp 4 do 8 statutu wyszczególnionych nadadzą prawo jednego głosu na każdą akcję. Ilość akcji uprzywilejowanych każdej emisji nie może przekroczyć 10 proc. całego kapitału tej emisji. Akcje uprzywilejowane muszą być imienne, mogą stanowić własność tylko obywatela Państwa Polskiego i nie mogą być pozbyte bez zezwolenia Rady Zawiadawczej. Akcje uprzywilejowane nie dają posiadaczom żadnych odrębnych korzyści materialnych, a kurs ich emisyjny wyższy, niż kurs akcji zwykłych ustanawia Walne Zgromadzenie, które prawo to może przelać na Radę Zawiadawczą (par. 8 statutu); 3) Firmę spółki mogą także podpisywać dwaj prokuryści a Radzie Zawiadawczej przysługują prawo upoważnienia bądź swego członka, bądź członka Dyrekcji do jednostkowego podpisywania firmy (par. 7 statutu); 4) Rada Zawiadawcza składa się co najmniej z sześciu, a co najwyżej z 12 członków i trzech zastępców (par. 32 statutu); 5) Członkowie Dyrekcji mogą być zarazem członkami Rady Zawiadawczej (par. 38 statutu); 6) Rada Zawiadawcza na podstawie par. 7 statutu w zamocowaniu brzmienia upoważnia członka swego i przewodniczącego Dyrekcji spółki p. Bolesława Jawornickiego do jednostkowego podpisywania firmy. Dzień wpisu: 7. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 3. listopada 1921.

Firm. 1309, 1313, 1314/21. O. B. I. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polsko Amerykański Bank Indowy, spółka akcyjna w Krakowie. Ustanowieni: zastępcą dyrektora: Dr. Stanisław Zopoth, adwokat w Krakowie ul. Dunajewskiego 1; prokuryści: Kazimierz Wilczyński, zam. w Warszawie ul. Chmielna 5, Dr. Joachim Krieger, zam. w Krakowie ul. Starowiślna 1. 34, Dr. Maksymilian Lustgarten, zam. w Krakowie ul. Grodzka 60, Stanisław Szapiro, zam. w Warszawie Żabia 9. Dzień wpisu: 22. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 19. października 1921.

Firm. 1252/21. O. A. III. 252. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: M. Reich i Ska, fabryka szcetek i penszli. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Mendel Reich kupiec w Krakowie ul. św. Stanisława 2. Mozes Reich kupiec w Krakowie ul. św. Wawrzyńca 7. Do zastępstwa spółki uprawniony samodzielnie każdy ze spółników. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści Mendel Reich podpis swego nazwiska, zaś Mozes Reich pierwszą literę swego imienia i nazwiska. Dzień wpisu: 17. października.

Sąd okręgowy cywilny O. II. jako handlowy.  
Kraków dnia 7. października 1921.

Firm. 146/21. Oddz. A. 165. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Rafineria Wierbiąż ad Kolomyja, fabryka przetworów olejów skalnych“. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest fabrykacja przetworów olejów skalnych i sprzedaż tychże. Forma spółki: jawna. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Eisig Chaim dw. im. Griffel. Dr. Karol Halpern i Izak Geller wszyscy w Stanisławowie. Do podpisywania firmy powołany jest spółnik Eisig Chaim dw. im. Griffel kolektywnie z jednym z pozostałych dwóch spółników, to jest wspólnie z Drem Karolem Halpernem lub Izakiem Gellerem, a odnośnie do postanowienia zawartego w ustępie XII. umowy spółki z daty Stanisławów 9. czerwca 1921 lip. 950 zgłoszonej do wymiaru należyłości do G. R. P. 3359 co do ewentualnego zastępowania Eisiga Chaima dw. im. Griffel przez Jakóba Griffel, a grupy spółników Dra Karola Halperna i Izaka Gellera przez Dra Zygmunta Horowitza w wypadku i przez czas ewentualnego faktycznego wykonywania tegoż zastępstwa na-

zwani pełnomocnicy będą też uprawnieni podpisywać firmę każdy w zastępstwie swoich mocodawców, a mianowicie Jakób Griffel jako zastępcę Eisiga dw. im. Griffel i kolektywnie z Drem Karolem Halpernem lub Izakiem Gellerem lub Drem Zygmuntem Horowitzem jako zastępcę grupy Dr. Karol Halpern i Izak Geller, a Dr. Zygmunt Horowitz jako zastępcę grupy spółników Dra Karola Halperna i Izaka Gellera kolektywnie z Eisigem Chaimem d. im. Griffel lub Jakóbem Griffel jako zastępcą tegoż Eisiga Chaima d. im. Griffel. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisaniem, wydrukowaniem, lub pieczęcią wyciśniętą firmancel umieszczą swoje podpisy. Dzień wpisu: 30. czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów dnia 30. czerwca 1921.

Firm. 1308/21. O. C. V. 16. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo przemysłowo-lesne „Dołidy“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadawcy: Dr. Stanisław Zopoth i Dawid Goldberger. Zawiadawcami ustanowieni: Dr. Kóser Battana, przemysłowiec i Dyrektor Banku w Krakowie ul. Dunajewskiego 7 i Izidor Goldberger, przemysłowiec w Amsterdanie ul. Laresse street Nr. 139. Dzień wpisu: 20. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 18. października 1921.

Firm. 1315/21. C. V. 81. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bławat przedsiębiorstwo komisowo-handlowe towarami bławatnymi, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż towarów bławatnych na własny rachunek, tudzież handel tymi towarami w komis oddanym na rachunek obcy. Forma spółki: spółka z ogr. odpowiedzialnością w myśl ustawy z 3/6 1906 L. 58 Dzun. i Kontraktu spółki z daty Kraków 7/6 1921 L. r. 24.105. Kapitał zakładowy: 200.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadawcami spółki są: a. Adolf Sattler w Krakowie ul. Raiska Nr. 29 i Majer Weinberg w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 130. Prawo do zastępstwa spółki przysługuje obywateli zawiadawcom łącznie. Podpis firmy spółkowej następuje w ten sposób, że pod wydrukowaniem albo wypisanem brzmieniem firmy Bławat przedsiębiorstwo komisowo-handlowe towarami bławatnymi Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie, podpisujący zarządcy umieszczą łącznie swój podpis. Dzień wpisu: 3. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 19. października 1921.

Firm. 1227/21. C. III. 44. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono po rozwiązaniu i likwidacji Spółki: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Drukarnia Literacka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie urzędnicze i prowadzenie w mieście Warszawie własnej drukarni, księgarni, introligatorni, kliszerni i innych podobnych rodzajów przedsiębiorstw z drukarnią i księgarnią, choćby w najdalszym związku pozostających, tudzież podejmowanie własnych wydawnictw, czy to książek, czasopism, czy też innych pism drukowanych, wreszcie podejmowanie się komisów w okres księgarńi wchodzących. Dzień wpisu: 31. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 14. października 1921.

Firm. 194/21. Stow. I. 151. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Robotnicze Stowarzyszenie spożywczo-wytwórcze „Braterstwo“ dla Stanisławowa i Kihlininów stowarzyszenie zarej. z ogr. por. w Stanisławowie. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Eisig Gottesmann, Józef Mandel i Meier Berger. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Hendzi Horowitz, Natan Dick i S. Izak Horowitz, zaś Berl Schweber i Menase Lebzelter ponownie wybrani. Data wpisu: 17. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów dnia 31. sierpnia 1921.

Firm. 1255/21. B. I. 239. Do rejestru Oddział B. wpisano: Siedziba firmy: Kraków ul. Wiślna 12. Brzmienie firmy: Polski Bank handlowo-przemysłowy Sp.

akc. w Krakowie. Skład dyrekcji i naczelnym (generalnym) Dyrektorem Sp. akc. ustanowiony Roman A. Kandzel, zamieszkały w Krakowie ul. Wiślna 12. drugim Dyrektorem ustanowiony zostaje Włodzimierz Srokowski, zamieszkały w Krakowie ul. Pańska 1. 14 l. p. Podpis firmy opiewać będzie następująco: pod brzmieniem firmy umieszczą naczelnym (generalnym) Dyrektorem i drugi Dyrektor swe podpisy, które brzmienie będą: Roman A. Wandzel i W. Srokowski. Dzień wpisu: 17. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 8. października 1921.

Firm. 175/21. Rej. A. 227. Wpis nowej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Andrychów. Brzmienie firmy: L. Stamberger i Ska. Czas trwania spółki dwa lata, mianowicie od dnia 1. września 1921 do 31. sierpnia 1923. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób fabryczny towarów drukowanych oraz zakup i sprzedaż towarów bawełnianych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. września 1921. Spółnicy: Leopold Stamberger, przemysłowiec w Andrychowie i Max Rapaport, kupiec w Bielsku. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa każdy ze spółników z osobna w ten sposób, iż pod wypisaną lub wyciśniętą stampila firmową kładzie swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice dnia 28. września 1921.

Firm. 650/21. Rej. a. I. 252. Wykreślenie firmy. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Kantor wymiany Amster i Berner. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany skutkiem zwinienia przemysłu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Przemysł dnia 19. listopada 1921.

Firm. 654 stw. I. 165. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemności kredytnej Diaster stow. zar. z ogr. poręką. Prokure udzielone Romanowi Kenaszewiczowi, urzędnikowi towarzystwa. Data wpisu: 25. czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 25. czerwca 1921.

Firm. 111/21. St. III. 57. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. Dnia 31. lipca 1921 r. przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek siedziba Leńcze górne wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Szczepan Mróz. Wybrany przewodniczącym zarządu Jan Krzeszowski, zaś zastępcą przewodniczącego Piotr Garlacz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice dnia 31. lipca 1921.

Firm. 167/21. Stow. I. 198. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszenia wpisano dnia 29. sierpnia 1921 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworniku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany: W myśl 16 statutu spółki ustąpił członkiem zarządu Piotr Kurowski i Józef Fornalik, wybrani członkami zarządu Franciszek Polewka i Jan Praś.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice dnia 29. sierpnia 1921.

Firm. 1043/21. Stow. III. 186. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszenia. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie i siedziba firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bolechowicach. Stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. Wykreślono członka Zarządu X. Wojciecha Lapińskiego, wpisano Ks. Jakóba Rayskiego, miejscowego proboszcza członkiem zarządu. Dzień wpisu: 6. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 4. października 1921.

Firm. 1362/21. O. A. II. 385. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Miejski Zakład Kredytowy. Na skutek postanowienia Ministerstwa Skarbu z 16/6 1921 L. 7. 275/D. K. zmienione brzmienie firmy opiewa: Zakład Kredytowy Miast Małopolskich. Dzień wpisu: 24. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 18. października 1921.

**„ELLEN“** chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, ul. Chorażczyzna I. II a  
POLECA PŁASZCZE LEKARSKIE I LABORATORYJNE 1300 mkp.  
dla PP. drukarzy, fryzjerów, rękawników spożywczych i t. p. od

URIWAZNIA się tymczasowe poświadczanie zwolnienia z wojska wydane z 6-tej zapasowej kompanii samochodowej we Lwowie na imię plutonowego Gołowskiego Pawła zgubione na Wołyniu za Włodzimierzem, dnia 25. listopada.  
12033  
Pamięcie młynskie, Wałce Kasprzy, Gaze, Turbiny, Transmisje, Lokomobile, Motory, Pompy, poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Tokarnie, Strugarki, Heblarki, Gryzarki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy, Worthingtona, poleca: „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

**Marmelade**  
Z JABŁEK NA CUKRZE PIERWSZEJ JAKOŚCI w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza  
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.  
w KRAKOWIE, Sławkowska 1. Oddział spożywczy — filia we LWOWIE, ulica Kołtątaja 1. 8.  
11899

**TOKARNIE! TOKARNIE!**  
Wiertarki, szlifierki, grezarki, piły i inne maszyny i narzędzia do obróbki metali  
poleca ze składu w wielkim wyborze  
**A. M. KIERSKI**  
Spółka z ogr. odpow.  
Lwów, ul. Kopernika 4.  
1209